

# POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 9 (45)  
Wrzesień 2004 r.

## Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

Bohaterscy policjanci

Akademia Misia Ratownika

KPP w Przasnyszu pod lupą

Strategia i mierniki

Policyjny haft

Rzecznik radzi

Gady kontra ssaki

Słów kilka o nadciśnieniu



# Policyjna krew

– więcej str. 4

[www.kwp.radom.pl](http://www.kwp.radom.pl)

Pismo rozprawdane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

**Radom, ul. Klwatecka, 15.09.2004, godz. 12:20** – Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych Wydziału Kryminalnego KWP zs. w Radomiu zatrzymali przestępcę, poszukiwanego do odbycia łącznie 6 lat pozbawienia wolności. Przestępca ten (Mirośław S., 43 lata, zameldowany w Radomiu) ukrywał się od prawie trzech lat, po ostatnim wyroku skazującym wydanym przez sąd w Płońsku za włamanie. W lipcu 2001 roku Mirośław S. został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem pod Płońskiem, gdy wraz z innymi kompanami z Radomia włamywał się do prywatnego domu. Mirośław S. został skazany i wypuszczony przed odbyciem kary, po czym zaczął się ukrywać. Sąd Rejonowy w Płońsku w styczniu 2004 wydał za tym przestępcą list gończy i do akcji wkroczyli policjanci z Zespołu Poszukiwań. Funkcjonariusze KWP zatrzymali go, gdy przemieszczał się samochodem wraz z żoną w Radomiu, w okolicach Firleja.

**Grójec, 15.09.2004, godz. 15:00** – Policjanci KPP w Grójcu zatrzymali sześciu młodych mieszkańców Grójca (16 – 22 l.), którzy posiadali przy sobie susz konopi indyjskich.

**Ostrów Mazowiecka, wieża Ratusza Miejskiego, 14.09.2004, godz. 16.35** – Policjanci negocjatorzy odwiedli 33-letniego mieszkańca Ostrowi Maz. od zamiaru popełnienia samobójstwa. Nietrzeźwy mężczyzna (ok. 1,5 promila alkoholu we krwi) ukrył się w godzinach pracy urzędu w wieżycze Ratusza i usiłował popełnić samobójstwo poprzez skok z tejże wieży. Na miejsce przybyli dwaj policjanci negocjatorzy, zabezpieczono teren. Nieopodal czekała karetka pogotowia i podnośnik. W wyniku negocjacji mężczyzna zrezygnował z próby samobójczej pod jednym warunkiem – by na miejsce zdarzenia przybyła jego konkubina. Po przyjeździe kobiety zszedł z wieży, nie podał jednak bezpośredniej przyczyny tego incydentu.

**Kotarwice, pow. radomski** – Policjanci zatrzymali dwie kobiety (16 i 20 lat) podczas odbierania okupu za skradzioną 31 sierpnia br. przyczepkę samochodową. Było to 9 września ok. godz. 17. Dwa dni później - 11 września - zatrzymano dwudziestolatka, który był sprawcą kradzieży tej przyczepki. Sąd rejonowy w Radomiu zastosował wobec mężczyzny i jego rówieśnicy dwumiesięczny areszt, a szesnastolatka trafiła decyzją Sądu Rodzinnego na 3 miesiące do Schroniska dla nieletnich w Łodzi.

**Chynów, powiat grójecki, 30.08.2004, godz. 19:40** – Policjanci z posterunku Policji w Chynowie zatrzymali osiemnastolatka, który wraz z drugim sprawcą pobił mieszkańca Zakrzówka (47 lat). Mężczyźni kopali go i uderzali po głowie, a następnie ukradli mu pieniądze i plecak z rzeczami osobistymi. Sprawca został zatrzymany do dyspozycji prokuratury.

**Wsola, pow. Radom, 28.08.2004, godz. 15:00** – Policjanci z Sekcji Kryminalnej KMP w Radomiu przeszukali pomieszczenia gospodarcze należące do 35 - letniego mieszkańca Wsoli, w których ujawniono dwa samochody Mercedes Bus pochodzące z kradzieży oraz duże ilości

części i podzespołów z innych ukradzionych pojazdów. Zatrzymano dwóch mężczyzn: właściciela posesji oraz jego 31-letniego kompana.

**Radom, ul. Grzeczmarowskiego, 27.08.2004, godz. 10:50** – Trzej sprawcy wykorzystali moment postoju na czerwonym świetle samochodu osobowego Opel Vectra, otworzyli drzwi i bijąc po rękach kierującą 50-letnią kobietę usiłovali ukraść jej torebkę, w której znajdowała się znaczna ilość pieniędzy. Sprawcy niczego nie ukradli ponieważ zostali sponieszeni. Po zawiadomieniu KMP oficer dyżurny wysłał w rejon przestępstwa patrol zmotoryzowany i policjanci ujęli w bezpośrednim pościgu wszystkich trzech sprawców. Są to mieszkańcy Radomia w wieku 19, 21 i 25 lat.

**Radom, ul. Kielecka, 28.08.2004, godz. 12:45** – Trzej sprawcy zagrozili pobiciem dwóm siedemnastolatkom z Kielc i ukradli im telefon komórkowy. Po zgłoszeniu przestępstwa policjanci z KP2 ustalili i zatrzymali sprawców przestępstwa (zam. Radom, 17 i 18 lat), których osadzono w areszcie. Telefon został odzyskany.

**Ostrołęka, ul. Gorbatowa/Konopnickiej, 24.08.2004, godz. 00.45** – Policjanci zatrzymali dwudziestolatka, jednego z trzech sprawców napadu na dwóch mieszkańców Ostrołęki (22 i 23 lata). Napastnicy pobili mężczyzn, używając niebezpiecznego narzędzia – kastetu. Jednemu z nich ukradli telefon komórkowy. Jeden z pokrzywdzonych trafił do szpitala. Podczas czynności procesowych zatrzymanym sprawcą został rozpoznany przez pokrzywdzonych, decyzją prokuratora zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

**Lipsko, 23.08.2004, godz. 07:30** – Podczas kontroli drogowej w pojeździe kierowanym przez 47-letniego mieszkańca pow. lipskiego policjanci ujawnili 25 litrów alkoholu bez znaków skarbowych akcyzy. Po prze-

szukaniu gospodarstwa tego mężczyzny policjanci znaleźli i zabezpieczyli 1100 litrów alkoholu – samogonu, 1200 litrów zacieru i aparaturę do produkcji alkoholu.

**Zyrardów, 16.08.04, godz. 4:30** – Trzej sprawcy pobili 47-letniego mężczyznę. Napastnicy okradli go z torby. Powiadomieni o zdarzeniu policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Zyrardowa, podejrzewanych o udział w tym rozboju.

**Zalesie, powiat grójecki, 12.08.2004** – W zalanym wodą żwirowisku strażacy PSP ujawnili i wyciągnęli zwłoki zaginionej 14 lipca 2-letniej Julii Bystrzyckiej. Zaginięcie dziewczynki zgłosili 16 lipca jej dziadkowie. Zarzut zabójstwa dziecka przedstawiono ojcu dziewczynki. Czynności procesowe w tej sprawie prowadzą policjanci Wydziału Kryminalnego KWP pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

**Radom, Kozienice, 11.08.2004, godz. 15:30** – Policjanci Wydziału dw. z Korupcją mazowieckiej KWP zatrzymali lekarza kardiologa – ordynatora oddziału wewnętrznej Szpitala Powiatowego w Kozienicach (49 l.). Mężczyzna podejrzewany jest o przyjmowanie korzyści majątkowych od swoich pacjentów w związku z wykonywaną funkcją publiczną, tj. o przestępstwo z art. 228 par. 1. Przemysłowe takie jest zagrożone karą pozbawienia wolności do 8 lat. Śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału dw. z Korupcją jest rozwojowe, planowane są dalsze czynności procesowe. Nadzór nad śledztwem prowadzi Prokuratura Rejonowa w Kozienicach.

**Kozienice, 8.08.2004, godz. 9:20** – Policjanci z KPP w Kozienicach zatrzymali czterech mężczyzn (21-33 l.), którzy na bazarze w Kozienicach grozili pobiciem obywatelce Armenii. Sprawcy usiłowali zmusić kobietę do wydania kilkudziesięciu sztuk odzieży w zamian za możliwość handlowania na targowisku.

## Jaguar w dziupli

Policjanci KPP w Kozienicach na jednej z posesji w Magnuszewie (powiat kozienicki) ujawnili 26 sierpnia dziuplę samochodową, a w niej dwa rozbierane na części a pochodzące z kradzieży samochody – Peugeota i Jaguara.

Samochody zostały ukradzione 17 i 18 sierpnia w Warszawie i Białymstoku. Samochody ukryte i rozbierane były w stodole. Policjanci znaleźli w niej także popakowane i przygotowane do sprzedaży części samochodowe.

W piwnicy warsztatu znajdującego się na posesji policjanci ujawnili półprodukty służące do produkcji amfetaminy i elementy linii produkcyjnej tego narkotyku. Wśród odczynników chemicznych ujawniono m.in. kwas siarkowy i solny, mrówkowy, wodorotlenek sodu i benzen. Ponadto w pomieszczeniach gospodarczych policjanci znaleźli 216 sadzonek konopi indyjskich. W garażu policjanci ujaw-

nili nielegalną broń palną oraz amunicję do niej.

Do produkcji środków odurzających i hodowli marihuany sprawcy przygotowali nielegalne podłączenie do sieci energetycznej. Zatrzymano dwie osoby - małżeństwo, które wynajmowało tę posesję.

(msz)



# Rodzimi piraci

W dniu 24 sierpnia 2004 roku w wyniku koordynowanych przez KGP działań antypirackich na terenie województw świętokrzyskiego i mazowieckiego funkcjonariusze Wydziału dw. z PG KWP zs. w Radomiu, KWP w Kielcach wspólnie z policjantami Komend Powiatowych Policji woj. świętokrzyskiego oraz przedstawicielami pokrzywdzonych firm ZPAV i



FOTA w Warszawie przeszukali mieszkania pięciu osób, które zajmowały się kopiowaniem i rozpowszechnianiem pirackich nagrań fonograficznych i filmów DVD na masową skalę.

W wyniku podjętych działań policjanci ze Skarżyska w woj. świętokrzyskim ujawnili i zabezpieczyli: 4 komputery klasy PC wyposażone w 6 nagrywarek CDR z oprogramowaniem bez wymaganych prawem licencji, ok. 2 tys. sztuk pirackich płyt CDR z nagraniami fonograficznymi, programami i gramami komputerowymi oraz filmami i plikami MP3 bez wymaganych prawem licencji, 4 urządzenia do kopiowania kaset magnetofonowych, 150 szt. pirackich płyt DVD, 250 szt. pirackich kaset magnetofonowych.

Jednocześnie przeprowadzone przez policjantów z Radomia na terenie Warszawy działania doprowadziły do ujawnienia w jednym z legalnie działających zakładów poligraficznych (w pomieszczeniach wy-

## Ujęci w pościgu

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu 10 sierpnia w trakcie patrolu widząc dwóch młodych mężczyzn kopiących i bijących leżącego na ziemi starszego mężczyznę podjęli pościg za uciekającymi. W wyniku pościgu zatrzymali dwóch mężczyzn, mieszkańców Sierpca w wieku 26 i 36 lat. Usiłowali oni dokonać rozboju na 59-letnim mieszkańcu Sierpca. Policjanci odzyskali skradziony mu zegarek. Wobec sprawców, którzy już wcześniej byli karani za przestępstwa podobne, Sąd Rejonowy zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy. (ina)

najmowanych od szkoły): 74 klisz do druku okładek na pirackie płyty i kasety, 1000 szt. płyt CDR tzw. surówek przygotowanych do sitodruku, ok. 1500 gotowych wydrukowanych okładek oraz klisze fotograficzne i sita do produkcji tych okładek.

W trakcie działań policjanci z PG z Radomia ustalili, że drukarnia przygotowywała ok. 1500 szt. okładek tygodniowo, co może obrazować skalę przestępczej działalności grupy.

Ustalono też na terenie Warszawy specjalistyczny zakład, który na podstawie dostarczanych przez „piratów” skanów oryginalnych okładek wytwarzał klisze dla drukarni.

W zakładzie tym zabezpieczono: dysk twardy z projektami graficznymi okładek, 10 płyt CDR z projektami okładek.

Łączna wartość zabezpieczonych w trakcie działań pirackich płyt CD, DVD i kaset oraz oprogramowania bez wymaganych prawem licencji – w ocenie przedstawicieli firm poszkodowanych – wynosi nie mniej niż 100 tys. zł. Tadeusz Kaczmarek

## Działkowa szajka

W nocy z 10 na 11 września, około godziny 3:00 policjanci z KPP w Wyszku zatrzymali dwóch wielokrotnych przestępców, którzy okradli kilka domków letniskowych w okolicach Wyszku. Mężczyźni ci (Franciszek F. 52 lata i Sławomir D. 34 lata) zostali zatrzymani tuż po tym, jak okradli pięć kolejnych domków letniskowych w Kamieńcu, gm. Wyszku. Sprawcy włamywali się przez wyważenie drzwi (a w jednym przypadku wybijcie okna) i ukradli łącznie pięć rowerów górskich i duży zestaw narzędzi elektrycznych Bosch. Z jednego z domków nic nie zabrali ze względu na brak zainteresowania znajdującymi się tam przedmiotami, ale w kolejnym ukradli grzejnik i dla zatarcia śladów podpalili tkaninę i papiery (lecz pożar na szczęście się nie rozprzestrzenił i straty wewnątrz były niewielkie). Z uwagi na skalę przestępstwa Sąd Rejonowy w Wyszku zastosował wobec obu przestępców areszty tymczasowe na okres trzech miesięcy. Ujęcie sprawców było możliwe dzięki zwiększonej liczbie patroli nocnych w okolicach gdzie znajdują się domki letniskowe. Koniec lata to pora, w której sprawcy częściej się włamywają, ze względu na nieobecność letników i pozostawioną jeszcze w domkach znaczną ilość przedmiotów. (tk)

## Opał jako napęd

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego mazowieckiej KWP wspólnie z funkcjonariuszami warszawskiej Izby Celnej przeprowadzili 4 września akcję mającą wykryć kierowców używających oleju opałowego zamiast napędowego.

Policjanci skontrolowali ponad 30 pojazdów poruszających się po sochaczewskim odcinku trasy nr 50. W dwóch przypadkach w bakach samochodu ujawniono olej opałowy. Kierowcy zostali ukarani przez policjantów mandatami w granicach 500 zł (art.52 b Kodeksu Wykroczeń) a także skierowano przeciwko nim wnioski o wszczęcie postępowania przez Izbę Celną.

Podobną kontrolę przeprowadzono tego samego dnia w jednej z podsochaczewskich firm transportowych. Policjanci za pomocą specjalnych testerów skontrolowali paliwo w podwójnym zbiorniku, który znajdował się na terenie firmy. W jednej z komór ujawniono olej opałowy, zamiast deklarowanego napędowego. W bakach dwunastu z 19 zaparkowanych na terenie firmy samochodów ciężarowych ujawniono olej opałowy. W przypadku skontrolowanej firmy całość postępowania prowadzić będzie Izba Celną. Na właścicieli może zostać nałożona kara w wysokości do 50 tys. złotych.



W akcji kontrolnej uczestniczyły dwa policyjne samochody EKO z komend w Płocku i Radomiu. Podobne akcje będą przeprowadzane także w innych miejscowościach podległych KWP zs. w Radomiu. (msz)

## Poszukiwany zatrzymany

Policjanci Zespołu Poszukiwań Celowych Wydz. Kryminalnego KWP zs. w Radomiu zatrzymali 24 sierpnia 27-letniego mieszkańca Pionek. Zatrzymano go w centrum Radomia. Mężczyzna poszukiwany był od ponad trzech lat sześcioma podstawami poszukiwań (listy gończe, nakazy doprowadzenia, itp). Zatrzymany podejrzany jest m.in. o kradzieże, włamania, pobicia i rozboje. Przestępstw tych miał dokonywać na terenie całego kraju. Mężczyzna ten został zatrzymany w mieszkaniu, w którym akurat przebywał sam. Wg naszych danych w Radomiu przebywał zaledwie od kilku miesięcy. Po zatrzymaniu mężczyznę osadzono w areszcie, a dziś zostanie przewieziony do Zakładu Karnego w Radomiu. (msz)

# Śladem cesarza

Insp. Jan Ciesielski – Komendant Powiatowej Policji w Żyrardowie, urodził się w 1950 roku w Łowiczu. W służbie – od 1975 roku, w 1983 ukończył szkołę oficerską. Pracę w mundurze rozpoczął w Skierniewicach. Do 1990 roku sferał tam wydziałowi Techniki Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Milicji. Od 1990 roku związany jest z jednostką w Żyrardowie – początkowo był tam naczelnikiem Wydziału Policji Kryminalnej, od 2001 jest komendantem.



Żyrardów to trudny teren, położony między dwiema aglomeracjami: Warszawą i Łodzią. Przecinają go trzy ważne trasy: 50 „tirowska”, 8 „katowicka”, 70 – łącząca trasy 2 i 8. Biegają tamteży również trzy ważne szlaki kolejowe: Łódź-Warszawa, Berlin-Moskwa i Centralna Magistrała Kolejowa. Po upadłych Zakładach Lniarskich, gdzie pracowało 20 tys. ludzi, pozostało duże bezrobocie i tzw. lumpenproletariat.

– Od dwóch lat spada u nas przestępczość kryminalna i odnotowujemy wzrost wykrywalności – podkreśla komendant Ciesielski. Najbardziej dokuczliwa i najintensywniej tępiąca jest tzw. drobna przestępczość, ale zdarzają się napady na TIR-y, sięgają do Żyrardowa także mac-

ki podwarszawskich gangów. Dużą wagę w jednostce przykłada się – jak mówi Ciesielski – do dobrych stosunków międzyludzkich. – Dbamy o właściwe relacje między przełożonymi i podwładnymi na każdym szczeblu – zapewnia komendant.

Insp. Ciesielski ma dość nietypowy sposób odreagowywania trudów związanych z pracą. Najlepiej odpoczywa w kuchni, i to przy pracy wymagającej naprawdę dużych umiejętności kulinarnych. Lepi pyszne pierogi, zagniatą kłuski, robi pyzy. – Może to niepopularne, ale to mnie naprawdę relaksuje. Przez trzy lata byłem kucharzem okrętowym w marynarce wojennej, więc przeszedłem dobrą szkołę – opowiada. Komendant ma dwóch dorosłych synów, z których jeden studiuje, a drugi jest oficerem Policji w Komendzie Stołecznej, dwóch wnuków i dwa psy. – Wszystko płci męskiej, więc nie mam kogo uczyć gotować – śmieje się Ciesielski. Kolejną jego pasją to literatura. Codziennie przed snem – jak mówi – zatraca się w lekturze. Ze szczególnym upodobaniem pochłania biografie znanych ludzi i książki historyczne, zwłaszcza z okresu II wojny światowej i z okresu napoleońskiego. Sypia zresztą też tak krótko jak Napoleon – po 5 godzin dziennie. (ina)

# Wygrała Policja

Podinspektor Zdzisław Karwaciński w Policji służy od 1979 roku. Pracę zaczynał w ówczesnej Służbie Bezpieczeństwa KWP w Radomiu. W 1983 roku rozpoczął pracę w radomskiej komendzie miejskiej, w Wydziale dw. z Przystępnością Gospodarczą a trzy lata później w Wydziale Gospodarki Materiałowo Technicznej. W 1990 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Ochrony Państwa, by już za rok z powrotem wrócić do Policji, tym razem do Wydziału Transportu radomskiej KWP. Od 1996 roku rozpoczął pracę w Wydziale Kadr KWP, a trzy lata później został zastępcą naczelnika tegoż wydziału. Od 6 sierpnia tego roku pełni funkcję naczelnika Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych mazowieckiej KWP. W pracy stawia na dokładność i profesjonalizm a wszystkie powierzone obowiązki stara się wypełnić rzetelnie i sumiennie.

Naczelnik Karwaciński na 51 lat. Pochodzi z Rakowa - małego miasteczka w dawnym kieleckim. Nadal bardzo związany jest z rodzinnym miastem, co słychać zwłaszcza w pełnych pasji opowiadaniach o ariańskiej historii Rakowa i jego



tajemnicach. Rodzina, z której wywodzi się podinsp. Karwaciński, to kowale z dziada pradziada. Sam naczelnik z dumą mówi, że i dziś potrafiłby podkuć konia, zrobić podkowę czy kosę. Do Policji trafił, bo chciał coś w życiu osiągnąć. Widząc ciężką pracę ojca i to, z jakim trudem utrzymuje rodzinę podinspektor Karwaciński postawił na naukę. Uczył się dobrze zarówno w radomskim Technikum Radia i Telewizji, jak i na studiach. Początkowo miał zostać nauczycielem w technikum, ale los chciał inaczej i dziś naczelnik Karwaciński z dumą nosi policyjny mundur.

Podinspektor Karwaciński jest żonaty, ma troje dzieci i trzyletniego wnuka, który jest jego oczkiem w głowie. Najwięcej wolnego czasu poświęca rodzinie. Cieszy się, że jego starszy syn poszedł w ślady ojca i w Szczytnie przygotowuje się do policyjnej służby.

Kiedy naczelnik znajduje trochę czasu oddaje się innej swojej pasji - elektronice. W piwnicy ma nawet mały warsztat, który ostatnio w powodu nawału obowiązków służbowych jest rzadko używany. (msz)

# Polatała się policyjna krew

**Ponad pięćdziesięciu policjantów i pracowników cywilnych z Radomia – z komendy miejskiej i wojewódzkiej – oddało w wakacje honorowo krew.**

W sumie pracownicy radomskiego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnictwa pobrali od nas około dwudziestu litrów tego drogiego płynu.



Specjalny, sterylny ambulans RCKiK podjechał do radomskich policjantów dwukrotnie podczas wakacji – w lipcu stał przy komendzie miejskiej, w sierpniu przy wojewódzkiej.

– Wakacje to dla nas trudny okres, ludzie są na urlopach, a wypadków odnotowujemy więcej niż zwykle. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni tym, którzy nas w tym czasie wspierają – mówi Krystyna Michalska z RCKiK. W komendach pojawiły się plakaty z informacją o krytycznym braku krwi dla ofiar wypadków i z informacją kiedy i gdzie można będzie wspomóc potrzebujących. Takich apeli nie można było zostawić bez odzewu.

Zareagowali zarówno policjanci jak i pracownicy cywilni komendy, mężczyźni i kobiety. W wyznaczonym terminie przed specjalnym zaparkowanym przy komendzie ambulansem momentami ustawiały się kolejki



chętnych. Wielu trzymało w rękach książeczki honorowych dawców. W sumie polatało się ponad 20 litrów policyjnej krwi. Każdy dawca został przebadany, a po oddaniu krwi otrzymywał czekolady, kawę, koszulki.

Dobry przykład swoim podwładnym dali m.in. podinsp. Stanisław Grudzień, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP zs. w Radomiu, podinsp. Zdzisław Karwaciński, naczelnik wydziału Ochrony Informacji Niejawnych KWP i podinsp. Marek Roźniatowski z Wydziału Postępowania Administracyjnych KWP, który na akcję przyprowadził nawet swoją córkę. Pierwszym śmiałkiem, który pozwolił się ukłuć był natomiast Rafał Jeżak, rzecznik prasowy KMP Radom.

Wszystko odbywało się w bardzo przyjemnej atmosferze, na pewno jeszcze nie raz wspomozemy Centrum Krwiodawstwa. (ina)

# Bohaterowie w mundurach

**Corocznie na Mazowszu tonie kilkadziesiąt osób. W tym roku, dzięki kilku odważnym policjantom, liczba ta zostanie – choć w niewielkim stopniu – pomniejszona.**

Pod koniec wakacji, 24 sierpnia, oficer dyżurny KPP w Ciechanowie został telefonicznie poinformowany, że w niewielkim zbiorniku wodnym, tzw. gliniance, topi się mężczyzna. Przybyli na miejsce dwaj policjanci z Sekcji Patrolowo-Interwencyjnej ciechanowskiej komendy natychmiast rzucili się na pomoc tonącemu. Funkcjonariusze wyciągnęli mężczyznę z wody a przybyli na miejsce lekarze pogotowia ratunkowego natychmiast rozpoczęli reanimację. Mężczyzna, którym okazał się 30-letni mieszkaniec Ciechanowa, przeżył i trafił do miejskiego szpitala. Sierż. Dariusz Chuchulski (33 l., 7 lat służby) i sierż. Sławomir Skowroński (30 l., 6 lat służby) – policjanci, którzy uratowali tonącego, po szybkim osuszeniu mundurów wrócili do pracy.

Kilka dni później – pierwszego września – oficer dyżurny KPP w Sierpcu został powiadomiony, że w miejskim stawie pływa mężczyzna, będący prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Przybyli na miejsce policjanci z patrolu interwencyjnego zauważyli na środku stawu, w odległości ok. 35 m. od brzegu, tonącego mężczyznę. Jeden z policjantów pozostawił na brzegu mundur i broń służbową i pospieszył na ratunek tonącemu. Po dopłynięciu do mężczyzny doholował go do brzegu. Pomocy uratowanemu udzieliła załoga karetki pogotowia. Okazało się, że pomocy medycznej potrzebuje również policjant – st. post. Marek Zewko, który uratował tonącego, ponieważ miał dotkliwie pokaleczone obie stopy o ostre przedmioty znajdujące się w wodzie.

Bohaterscy policjanci otrzymali od Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu nagrody pieniężne.

(msz) (tk)

## Akademia Misia Ratownika

Ponad 4,5 tys. dzieci z mazowieckich szkół weźmie udział w projekcie Akademia Misia Ratownika. Nauczyciele, policjanci i strażacy będą uświadamiać dzieciom jakie zagrożenia na nie czyhają i jak się ich wystrzegać. A wszystko to w bardzo atrakcyjnej i nieszablonowej formie.

Akademia Misia Ratownika to przedsięwzięcie organizowane przez krakowskie stowarzyszenie „Misie ratują dzieci” wspólnie z policjantami z Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu i strażakami. Mazowsze jest drugim po Małopolsce województwem, gdzie dzieci z klas I–III SP będą miały okazję poznać Misia Ratownika. Program w mazowieckich szkołach ruszy już w listopadzie.

Akademia Misia Ratownika to 9 comiesięcznych spotkań w szkołach, prowadzonych przez specjalnie przeszkolonych nauczycieli, policjantów i strażaków. Jednak spotkania te nie mają charakteru nudnej pogadanki. Wykorzystywane są w nich teatralne zajęcia warsztatowe, gry i zabawy zespołowe, nie brakuje śpiewu i tańca.

Podopieczni Misia Ratownika mają również badany wzrok i słuch (rodzice często zaniedbują tę sprawę, a wady wzroku czy słuchu przyczyniają się do wypadków z małymi pieszymi czy rowerzystami). Dzieci poznają dokładnie topografię terenu wokół szkoły, by wiedzieć, gdzie mogą na nie czekać jakieś niebezpieczeństwa. Uczą się alarmować służby ratownicze, rozmawiać z dyżurnymi, poznają podstawowe zasa-

dy udzielania pierwszej pomocy. Strażacy pożarni pokazują dzieciom jak tragicznie może się skończyć zabawa w nieodpowiednich miejscach, a policjanci ostrzegają przez kontaktami z nieznanymi.

Dzieci dostają od Misia Ratownika mnóstwo prezentów – płyt, maskotek, kolorowych teczek z materiałami profilaktycznymi. Na zakończenie Akademii otrzymują certyfikaty. Do programu włączani są również rodzice.

Stowarzyszenie „Misie Ratują Dzieci” to organizacja humanitarna powołana do niesienia pomocy dzieciom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Re-



alizuje – oprócz Akademii – kilka projektów, m.in. wyposaża radiowozy, karetki i wozy strażackie w maskotki dla dzieci – ofiar wypadków; prowadzi szkolenia psychologiczne dla służb ratowniczych odnośnie postępowania z ofiarami wypadków i ich bliskimi; organizuje także turnusy terapeutyczne dla dzieci, które zostały w wypadkach pokrzywdzone.

Inga Pawłowska

## Badając interesantów

Pierwszą ankietę KPP w Przasnyszu przeprowadziła wśród interesantów po przystąpieniu jednostki do programu twinningowego „Komponent 8” w okresie styczeń – luty 2002 r. Kolejną przeprowadziliśmy w tym roku, już w nowo wybudowanej siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu. W nowych warunkach ankietę wypełniło 173 osoby. Z analizy ankiety wynika, że w głównej mierze interesantami komendy są mężczyźni (ponad 60%) w wieku 15-49 (ponad 94%). W dalszym ciągu najwięcej osób zgłasza się do jednostki Policji w poniedziałek i wtorek (prawie 50%). Ta tendencja nie zmienia się od 2002 roku. W obu okresach, oceniając czas oczekiwania interesanta w poczekalni na załatwienie swojej sprawy, osoby w KPP w Przasnyszu były załatwiane bardzo szybko. W ponad 60% czas oczekiwania nie przekroczył 5 minut!

Prowadzone szkolenia oraz szczegółowy dobór kandydatów na stanowisko recepcjonisty przełożyły się także na bardzo wysoką ocenę samej pracy tych osób. Ponad 93% interesantów stwierdziło, że pracownicy mieli dość czasu na udzielenie informacji i ich wysłuchanie. Przy pierwszy kontakcie to pracownik wykazywał inicjatywę (90%). Aż 90% badanych stwierdziło, że funkcjonariusz lub pracownik Policji, z którym rozmawiali, był kompetentny. Ocenie została poddana także sama poczekalnia, która w pierwszej ankiecie rozumiana była jako korytarze na których osoby wyczekiwały na przyjęcie bądź załatwienie sprawy. Wyniki dotyczące warunków, czystości oraz zapewnienie prywatności były rażąco niskie. Nowa siedziba całkowicie odmieniła te oceny – ocena badanych była bardzo wysoka a sam budynek można uznać jako przyjazny dla otoczenia.

Analizując ponownie przeprowadzoną ankietę nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze interesanci w dalszym ciągu bardzo pozytywnie odnoszą się do sposobu załatwiania ich spraw przez funkcjonariuszy oraz pracowników Policji, ich profesjonalizmu i zaangażowania w konkretne sprawy.

nadkom. Tomasz Łysiak

## Porwany za młodu

Szczęśliwie zakończyła się gehenna 20-latka z Woli Łąckiej, pow. płocki. W czwartek 16 września został on porwany, gdy jechał na rowerze. Sprawcy oczekiwali wysokiego okupu. Zakrojone na szeroką skalę działania operacyjne i przeczesywanie terenu kilku miejscowości, z udziałem policjantów z Płocka, Gostynina i z KWP zs. w Radomiu, doprowadziły do odnalezienia porwanego w sobotę 18 września. Był on skuty, skrępowany, zakneblowany i ukryty pod pęczkami siana w opuszczonej stodole w miejscowości Reszki, pow. Gostynin. Ze względu na poważne rany przegubów musiał być operowany. Zabezpieczono ślady kryminalistyczne, lecz tymczasem oblawa policyjna za sprawcami porwania trwała nadal. (tk)

Jak kreować pozytywny wizerunek Policji w społeczeństwie? To pytanie, zadawane już nie tylko przez rzeczników prasowych i zespoły prasowe, definiuje bardzo złożony problem, którego jednym z wielu elementów jest prowadzenie spójnej polityki informacyjnej i działań public relations na polu medialnym.

Skuteczność Policji zależy nie tylko od wyszkolenia policjantów i ich wyposażenia, ale w dużej mierze także od poparcia społecznego, a to z kolei od pozytywnego obrazu Policji w oczach społeczeństwa, na który składają się m.in. poczucie własnego bezpieczeństwa, spełnienie oczekiwań co do jakości obsługi obywateli i zaufanie społeczne. Te trzy ostatnie czynniki to cele strategiczne naszej KWP i całej Policji, których realizacja wymaga działań w wielu kierunkach, prowadzonych przez wszystkie komórki organizacyjne Policji i przez wszystkich policjantów. To, w jaki sposób obywatel zostanie obsłużony (obojętnie czy jako świadek, poszkodowany, kandydat do pracy, czy załatwiający zaświadczenie) – z życzliwością, uprzejmie, z chęcią udzielenia pomocy czy raczej odwrotnie – wpłynie na jego zdanie o policjancie czy urzędniku i tym samym o całej naszej instytucji. Postrzeganie Policji zależy więc od charakteru bezpośrednich kontaktów z obywatelami, ale również od uczciwości personelu i trafności podejmowanych decyzji. Postępowanie policjantów to pochodna nie tylko psychologicznych uwarunkowań pracy (zarobki, uznanie społeczne), ale też tego, czego uczy się podczas szkoleń i jakie jest podejście do pracy i nadzór nad nią. Złe nawyki i postawy łatwo się zagnieżdżają w psychice, znacznie łatwiej niż postawa prospołeczna i pełen profesjonalizm. Na to nakładają się jeszcze czynniki zewnętrzne, jak np. zrozumienie roli Policji w społeczeństwie wyrażone przez elity polityczne i intelektualne. **Wszystko razem przekłada się na obraz medialny naszej instytucji**, ponieważ cały czas jesteśmy wnikliwie obserwowani przez dziennikarzy i całkiem spore grono „korespondentów”, tzn. tych wszystkich niezadowolonych, którzy łatwo sięgają po telefon.

Wygląda to niczym węzeł gordyjski i aby osiągnąć zamierzone cele trzeba systematycznej i cierpliwej pracy nad zmianą wielu postaw, rozwiązań i uwarunkowań. Niestety mamy ciągle wiele słabych punktów, które ujawniają się w najmniej pożądanym momencie. Takim elementem może być np. błędny komunikat prasowy, brak komunikacji wewnętrznej, złe zachowanie funkcjonariuszy lub przeciek, wynikający ze złej woli lub głupoty. Te błędy pojawiają się tym częściej, gdy ponad misją i strategiczną linią programową całej Policji górę biorą partykularne interesy pojedynczych ludzi, chcących np. oczernić kolegę lub przełożonego.

Między innymi te problemy były dyskutowane podczas odprawy zastępców KGP z zastępcami KWP, z udziałem rzeczników prasowych we wrześniu w Jastrzębiej Górze. **Jest wiele obszarów do naprawy**, a jednym z nich jest baczenie przyjrzenie się „przeciekom”. Jak podkreślił jeden z dyskutantów, pracownik dobrej firmy identyfikujący się z nią i dbający o jej wizerunek, nigdy nie odważy się na pokątne wypowiedzi szkalujące jego miejsce pracy. Tymczasem u nas aż nazbyt często widzimy takie „kwiatki”, wynikające być może ze złej kondycji naszego personelu, najczęściej jednak ze zbyt dużego spoufalenia, może nawet interesownego, lub po prostu zwykłej chęci brylowania i głupoty.

nadkom. Tadeusz Kaczmarek



## Wrzody, nadciśnienie, zawał – choroby ciała czy duszy? (cz.2)

Przyjrzyjmy się teraz psychologicznym uwarunkowaniom choroby wieńcowej serca (CWS). Choroba ta zabija na zachodzie więcej osób niż każda inna. Stanem stanowiącym podłoże większości przypadków ataków serca i nagłych zgonów jest stwardnienie tętnic przez odkładanie się tłuszczu na wewnętrznych ścianach naczyń wieńcowych. Uniemożliwia to dotarcie krwi do mięśnia sercowego i powoduje atak serca, którego następstwem może być nagła śmierć. Istnieje sześć głównych fizycznych czynników ryzyka: starzenie się, bycie mężczyzną, palenie papierosów, wysokie ciśnienie krwi, wysoki poziom cholesterolu, brak aktywności. Do tej listy dołączyć można jeszcze jeden element natury psychologicznej, tzw. Osobowość typu A. Już w XIX wieku kanadyjski lekarz Sir William Osler stwierdził, że istnieje związek między osobowością człowieka a występującymi u niego atakami serca. Potocznie mówi się, że osobowość typu A odkrył tapicer. Zmieniając tapicerkę krzesel w gabinecie lekarza, który przyjmował pacjentów będących po zawale zauważył, że krzesła zostały wytarte w przedniej a nie tylnej części siedzenia. Osoby typu A ze skłonnością do choroby wieńcowej siadają na krawędzi krzesła. Charakteryzuje je życie pod presją czasu – zawsze mają jakiś pilny, wyznaczony termin, rywalizacja i ambicja, agresywność i wrogość, szczególnie, gdy coś nie układa się po ich myśli, trudności w wyrażaniu gniewu. Są przeciwniństwem osób typu B, które są pogodne, zrelaksowane, żyją spokojnie bez presji czasu. Jeżeli osobie typu A ucieknie autobus denerwuje się, osoba B mówi do siebie: „Po co się martwić? Przyjedzie następny”. Typ A postrzeżga otoczenie jako zagrażające, jest ciągle przygotowany na mający nastąpić atak (tzw. przewlekła reakcja alarmowa). Cechy charakterystyczne dla tego typu osobowości mogą pojawić się u człowieka już w wieku 3-4 lat. Można zdiagnozować osobowość typu A lub B za pomocą prostych pytań:

1. Czy twój współmałżonek, lub przyjaciel mówił ci kiedykolwiek, że za szybko jesz?

Typ A odpowiada: „Tak, często”, typ B: „Tak, raz lub dwa” lub „nie”.

2. Jak Twój współmałżonek lub przyjaciel ocenia twój ogólny poziom aktywności?

Typ A powie: „Jestem zbyt aktywny, powinienem zwolnić tempo”, typ B stwierdzi: „Jestem zbyt powolny, powinienem być bardziej aktywny”

3. Czy kiedykolwiek wyznaczasz sobie terminy ukończenia jakiegoś

zadania lub zadań do wykonania w pracy lub w domu?

Typ A odpowiada: „Tak, raz w tygodniu lub częściej”, typ B mówi: „Nie” lub „tylko czasami”

4. Kiedy jesteś zajęty pracą i ktoś (nie twój szef) ci przerywa, to jak się czujesz?

Typ A odpowie: „Czuję się naprawdę zirytowany, gdyż większość takich przerw jest zbędna”. Typ B mówi: „Czuję się dobrze, gdyż po przerwie czuję się lepiej”.

Zabójczymi składnikami osobowości typu A są wrogość i gniew. Od dawna uważa się, że wysokie ciśnienie krwi – nadciśnienie – wiąże się z wrogością i sposobem radzenia sobie z gniewem. Możliwość dania ujścia wrogości obniża ciśnienie krwi, nie wyrażanie zaś wrogości powoduje i utrzymuje wysokie ciśnienie krwi.

Wyobraźmy sobie, że nasze serce działa jak pompa. Urządzenie to może popsuć się po wykonaniu określonej ilości ruchów, podobnie serce, gdy przekroczy wyprogramowaną genetycznie ilość uderzeń przestanie działać. Im więcej uderzeń wykorzystasz, tym wcześniej popsuje się twoje serce. Jeżeli twój typ osobowości jest typem A to stale postrzeżasz świat jako wrogi i zagrażający, co prowadzi do szybszego wykorzystania tych uderzeń. Gdy jesteśmy przestraszeni to pojawia się u nas reakcja alarmowa, na którą składa się przyspieszenie rytmu serca i wzrost ciśnienia krwi. Odczuwanie przez osobę typu A stałego zagrożenia prowadzi do ciągłej reakcji alarmowej i zużycia przypisaney ilości uderzeń serca.

Nadmierne obciążenia w pracy także przyczyniają się do wzrostu ryzyka wystąpienia CWS. Gorączkowa, obciążająca praca, wysokie wymagania, niewielka możliwość wyboru powodują szybsze wykorzystanie własnych uderzeń serca.

W profilaktyce choroby wieńcowej serca ważne znaczenie ma aktywność fizyczna i ćwiczenia, które zmniejszają ryzyko jej wystąpienia. Regularny wysiłek fizyczny wpływa na występowanie reakcji alarmowej. Chociaż intensywne ćwiczenia w trakcie ich wykonywania przyspieszają rytm serca i zwiększają ciśnienie krwi to efektem długoterminowym jest zwolnienie rytmu serca i obniżenie ciśnienia krwi, czyli zabiegów konserwujących serce.

W leczeniu CWS zastosowanie ma psychoterapia, która koncentruje się na zmianie zachowań typu A. Działania terapeutyczne polegają na

c.d. na str. 7

# Strategia KWP i mierniki KGP

Na stronach internetowych KGP przedstawiony jest system oceny komend wojewódzkich Policji, łącznie z założeniami tego systemu i miernikami oceny realizacji zadań. We wstępie przeczytać możemy znamienne zdanie: „*Wydarzenia ostatnich tygodni w bolesny sposób pokazały, jak bardzo błędy pojedynczych funkcjonariuszy potrafią wstrząsnąć całą Policją i naruszyć prestiż 100 tysięcznej formacji. W tej sytuacji wymogiem chwili stała się radykalna zmiana systemu kierowania – na wszystkich szczeblach Policji.*” Nowy system ocenowy KWP będzie miernikiem, który stanowić będzie obiektywne źródło informacji dla wszystkich policjantów oraz dla społeczności lokalnych, w jakim stopniu Policja się przeobraża i realizuje swoje cele strategiczne, czyli ograniczenie przestępczości i budowanie społecznej akceptacji pracy Policji.

Szczególnie interesujące wydają się dwa kryteria: „wzrost poczucia bezpieczeństwa” oraz „realizacja oczekiwań społecznych i wzrost zaufania społecznego” łącznie stanowiące trochę ponad jedną czwartą „wagi” (27%) wszystkich mierników wpływających na ocenę łączną. Kryterium „**poziom poczucia bezpieczeństwa**” (9%) to jeden ze standardowych wskaźników badania opinii publicznej w krajach UE. Jak czytamy w tekście na stronie internetowej KGP „*Należy zwrócić uwagę, że poczucie bezpieczeństwa obywateli nie jest zależne wyłącznie od działań Policji. Z tego też względu wskazane jest włączanie w skali lokalnej możliwe dużej liczby podmiotów w działania na rzecz zwiększenia poziomu poczucia bezpieczeństwa.*” Musimy mieć świadomość, że obywatele bardzo interesują się problemem bezpieczeństwa i postrzegają je przez pryzmat wielu czynników, w tym prezentowanych w mediach głośniejszych spraw kryminalnych i porachunków pomiędzy przestępcami (pokazujących, że żyjemy w niebezpiecznych czasach), ale przede wszystkim **poprzez ocenę realnego i potencjalnego zagrożenia w najbliższym swoim otoczeniu**. Ciemne zaułki, pijani i wulgarni osobnicy w okolicy czy przestępstwo popełnione na znajomym bardzo silnie determinują poczucie własnego bezpieczeństwa. Wg badań OBOP z grudnia 2003 są jeszcze dwa ważne czynniki wpływające na to poczucie: drobne włamanie i kradzieże popełniane w okolicy oraz piraci drogowi, terroryzujący innych kierowców i stwarzający zagrożenie np. dla dzieci idących do szkoły.

Kolejny miernik to „**poziom zaufania społecznego**” (9%), który jest bardzo silnie kształtowany przez poczucie bezpieczeństwa oraz ocenę pracy Policji. Na jego poziom wpływa również ocena etyki funkcjonariuszy, ich sprawności oraz zaangażowania w sprawy społeczności lokalnych. Na pewno duży wpływ na tę ocenę ma również prezentowanie w mediach centralnych

różnych wypadków policjantów w całej Polsce, w tym alkoholowych, sprzeniewierzenia się służbie, popełniania przestępstw i cynicznego stosunku do swojej pracy i do obywateli. Jednak osobiste doświadczenia poszczególnych Polaków mogą być decydujące: brudny mundur, odpychająca osobowość, niegodne zachowanie, łapówka. Aby załagodzić ten negatywny obraz trzeba aktywnie pracować nad zmianą wizerunku. Pokonywanie wzajemnych barier, postawa prospołeczna policjantów, podejmowanie inicjatyw na rzecz społeczności lokalnych i np. spotkania z młodzieżą mogą w tym pomóc. Nie bez znaczenia jest tutaj prezentowanie tych inicjatyw i przedsięwzięć w mediach lokalnych.

Równie ważną kategorią jest **ocena społeczna pracy policjantów** w miejscu zamieszkania (9%). Jest to podstawowy wskaźnik pozwalający na zweryfikowanie, jak oceniana jest skuteczność działań Policji przez lokalną społeczność oraz na ile nasze działania spełniają jej oczekiwania. Wg badań OBOP z maja 2003 najbardziej cenione w pracy Policji dla 41% badanych jest łatwe dodzwonienie się pod nr alarmowy, dla 36% widoczność patroli policyjnych, dla 23% najbardziej cenione było szybkie przybycie na wezwanie, dla 22% sukcesy prezentowane w mediach i dla 18% to, że przestępcy są karani. O ile w dwóch ostatnich ocenach kluczowa jest praca służb prasowych (choć nie wszyscy zatrzymani przestępcy są karani, ale to inna kwestia), to w trzech pierwszych najważniejsze jest osobiste doświadczenie obywateli. Niestety, są to zazwyczaj opinie mocno ugruntowane wieloletnim doświadczeniem, najczęściej złym. Wydaje się, że zniwelowanie tego rozdzwiewku pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a rzeczywistym stanem i kondycją polskiej Policji jest najtrudniejsze do zmienienia i jest to wyzwanie dla wszystkich służb Policji i dla wszystkich policjantów w Polsce. Co ciekawe, już w 2000 roku na szkoleniu rzeczowników prasowych KWP w Szczytnie Gerald Abramczyk, amerykański specjalista od public relations i były prezes Polskiego Stowarzyszenia PR, ostrzegał przed coraz bardziej widocznym rozdzwiewkiem pomiędzy rzeczywistym stanem polskiej Policji, a obrazem kreowanym w mediach, który często staje się raczej odbiciem oczekiwań i wyobrażeń społecznych na temat policyjnej pracy.

Zmiana tego rzeczywistego wizerunku i skierowanie pracy Policji na nowe tory to jedno z celów strategicznych całej Policji i oczywiście naszej KWP, co znalazło odbicie w strategii KWP na 2004 rok. Zgodnie z tą strategią **wzrost poczucia bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych** realizowany będzie poprzez zwiększenie obecności Policji w małych społecznościach (posterunki i dzielnicowi), zwiększenie liczby patroli i zmianę filozofii ich działa-

nia, zwiększenie poziomu bezpieczeństwa na imprezach masowych i w ruchu drogowym, a także poprzez realizację odpowiednich programów prewencyjnych. Wg założeń strategii cele te mają być osiągnięte również dzięki poszerzeniu kręgu sojuszników dla naszych działań prewencyjnych i kryminalnych, a stopień realizacji będzie weryfikowany przez badania OBOP.

**Realizacja oczekiwań społecznych i wzrost zaufania** to cele opisane z kolei w drugim rozdziale strategii. Osiągnięte ma to być poprzez podniesienie standardu obsługi przez Policję i zmianę relacji policjant – obywatel. Kształtowanie kulturalnego zachowania, lepsza obsługa osób zgłaszających przestępstwa, polityka medialna ukierunkowana w większym stopniu na dotarcie do mediów lokalnych i wreszcie wykorzystanie badań opinii publicznej oraz ustaleń postępowań skargowych do podnoszenia jakości służby policjantów to główne kierunki w realizacji tego celu. **Realizacja obydwu wyżej wspomnianych celów strategicznych będzie oceniana na podstawie badań OBOP** i w konsekwencji przez wspomniane na wstępie kryteria. Wypełnienie tych celów w maksymalnym wymiarze (27% oceny) **jest możliwe tylko przy pełnym zrozumieniu naszej misji i dzięki rzetelnej pracy wszystkich naszych służb we wszystkich komendach**. Stanie się to możliwe tylko przy pełnym utożsamieniu się z celami naszej strategii i po **zrozumieniu sposobu mierzenia** stopnia jej realizacji.

*nadkom. Tadeusz Kaczmarek*

## Psychologia w służbie Policji

*c.d. ze str. 6*

uczeniu: funkcjonowania bez presji czasu i rywalizacji, umiejętności nie reagowania lękiem na niezbyt zagrażające bodźce, radzenie sobie z bezradnością, wygaszaniu reakcji alarmowej, gdy nie jest ona reakcją adaptacyjną.

Czynniki psychiczne mogą wpływać na stan wielu części organizmu. Może zdarzyć się tak, że u każdej osoby tylko jeden narząd będzie szczególnie podatny na wpływy przeżyć psychicznych. Na stres jedni z nas będą reagować problemami związanymi z żołądkiem, inni napięciem mięśniowym, jeszcze inni przyspieszonym biciem serca. Najważniejsze jest to, abyśmy nauczyli się rozpoznawać negatywne emocje, umieli je odreagować i oczyścić się z nich, nie pozwalali na ich długie trwanie i zaleganie w naszej psychice. Pomocne mogą w tym być spotkania z psychologiem, nauka relaksacji czy wizualizacji – do czego gorąco zachęcam.

*mgr Patrycja Dominiak*

*Zespół Psychologów KWP zs. w Radomiu*

# Oceniając jakość (część 3)

Nawiązując do zamieszczonego na łamach lipcowo – sierpniowego wydania gazety „Policyjny Głos Mazowsza” artykułu „Oceniając jakość”, przedstawiam Państwu mierniki i kryteria określone Decyzją Nr 121 z dnia 21.06.2004 roku Komendanta Wojewódzkiego zs. w Radomiu w sprawie realizacji celów strategicznych przez jednostki Policji garnizonu mazowieckiego, służące do sporządzania okresowych ocen realizacji celów strategicznych przez jednostki terenowe garnizonu mazowieckiego.

Dzisiaj zostanie omówiony kolejny, trzeci cel strategiczny tj.: „Podniesienie skuteczności Policji w rozpoznawaniu, ujawnianiu i ściganiu sprawców przestępstw i wykroczeń mających szczególny wpływ na stan bezpieczeństwa i dokuczliwych społecznie”. Zrealizowanie celu w 100% stanowi 50% oceny końcowej w danym okresie rozliczeniowym, co odpowiada 500 punktom. Stopień realizacji badamy jest przy pomocy następujących mierników:

1. Procentowy wskaźnik nałożonych mandatów karnych i sporządzonych wniosków o ukaranie za wykroczenia inne niż drogowe w stosunku do ogólnej liczby represjonowanych wykroczeń w badanym okresie. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 6%. Wskaźnik mandatów karnych i wniosków o ukaranie za wykroczenia inne niż drogowe, w stosunku do ogólnej liczby represjonowanych sprawców wykroczeń przez policjantów komórek patrolowych – interwencyjnych i dzielnicowych świadczy o prowadzeniu właściwej, bądź niewłaściwej polityki w zakresie zwalczania najbardziej dokuczliwych społecznie zjawisk.

2. Procentowy wskaźnik nałożonych mandatów karnych i sporządzonych wniosków o ukaranie za wykroczenia niebezpieczne w ruchu drogowym takie jak: przekroczenie dozwolonej prędkości, nieprawidłowe przejeżdżanie przejść dla pieszych, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie, nieprawidłowe wymijanie, omijanie, cofanie, określone w art. 87 KW w stosunku do ogólnej liczby represjonowanych wykroczeń w ruchu drogowym w badanym okresie (bez pouczeń). Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 6%. Wskaźnik mandatów karnych i wniosków o ukaranie za wskazane kategorie wykroczeń w ruchu drogowym, w stosunku do ogólnej liczby represjonowanych sprawców wykroczeń w ruchu drogowym przez policjantów komórek ruchu drogowego świadczy o prowadzeniu właściwej, bądź niewłaściwej polityki w zakresie zwalczania najbardziej dokuczliwych zjawisk w ruchu drogowym.

3. Ilość zatrzymań przez policjantów danej jednostki Policji sprawców na gorącym uczynku przestępstwa lub w bezpośrednim pościgu (bez nietrzeźwych kierujących). Przyjęta waga – miernik stanowi o zreali-

zowaniu celu strategicznego w 17%. W kategorii tej miernikiem oceny jest zatrzymanie ...%\* sprawcy przestępstwa na gorącym uczynku (w badanym okresie) w przeliczeniu na jednego policjanta danej jednostki Policji, zgodnie ze stanem ewidencyjnym za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 85 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

4. Ilość zatrzymań przez policjantów pionu prewencji (w tym ruchu drogowego) nietrzeźwych kierujących – sprawców przestępstwa. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 6%. W tej kategorii miernikiem oceny jest zatrzymanie w badanym okresie ...%\* nietrzeźwego kierującego (sprawcy przestępstwa) w przeliczeniu na jednego policjanta pionu prewencji, zgodnie ze stanem ewidencyjnym za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 30 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

5. Potwierdzone meldunki informacyjne sporządzone przez policjantów danej jednostki Policji. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 4%. W kategorii tej miernikiem oceny jest sporządzenie ...%\* meldunku informacyjnego (w badanym okresie) w przeliczeniu na jednego policjanta danej jednostki Policji, zgodnie ze stanem ewidencyjnym za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 20 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

6. Procentowy wskaźnik dynamiki przestępczości kryminalnej. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 7%. W tej kategorii przyjęto za zadawalający wskaźnik dynamiki wynoszący ...%\* (nie nastąpił wzrost zagrożenia ani spadek). Dla potrzeb dokonania oceny realizacji tego miernika wyliczana jest średnia dynamika dla całego garnizonu mazowieckiego. Wyliczona średnia uznawana jest za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 35 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik wyższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

7. Procentowy wskaźnik wykrywalności przestępstw kryminalnych w kategorii bójka i pobicie. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 8%. W tej kategorii miernikiem oceny jest przyjęcie ...%\* wskaźnika wykrywalności przestępstw kryminalnych za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 40 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

8. Procentowy wskaźnik wykrywalności przestępstw w kategorii kradzież cudzej rzeczy (razem z kradzieżami samochodów). Przyjęta waga – miernik stanowi

o zrealizowaniu celu strategicznego w 15%. W tej kategorii miernikiem oceny jest przyjęcie ...%\* wskaźnika wykrywalności przestępstw w kategorii kradzież cudzej rzeczy za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 75 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

9. Procentowy wskaźnik wykrywalności w kategorii kradzież z włamaniem (bez samochodów). Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 11%. W tej kategorii miernikiem oceny jest przyjęcie ...%\* wskaźnika wykrywalności przestępstw w kategorii kradzież z włamaniem za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 55 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

10. Procentowy wskaźnik wykrywalności w kategorii kradzież i kradzież poprzez włamanie samochodu. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 11%. W tej kategorii miernikiem oceny jest przyjęcie ...%\* wskaźnika wykrywalności przestępstw w kategorii kradzież i kradzież poprzez włamanie samochodu za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 55 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

11. Procentowy wskaźnik wykrywalności w kategorii rozbój, kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze. Przyjęta waga – miernik stanowi o zrealizowaniu celu strategicznego w 9%. W tej kategorii miernikiem oceny jest przyjęcie ...%\* wskaźnika wykrywalności przestępstw w kategorii rozbój, kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze za 100% realizacji tego kryterium ocennego, co odpowiada 45 punktom. Jednostki Policji, które uzyskały wskaźnik niższy od zakładanego oceniane są negatywnie.

W każdym mierniku badana jest również tendencja (wzrost/spadek) w porównaniu do poprzedniego okresu podlegającego ocenie (kwartału) i analogicznego okresu ubiegłego roku.

Dla określenia stopnia realizacji celu strategicznego ocenia się w sposób procentowy stopień realizacji poszczególnych mierników. Następnie uwzględniając gradację mierników sumujemy liczbę uzyskanych punktów za wyniki uzyskane w poszczególnych miernikach i określamy stopień realizacji celu strategicznego oraz zajęte miejsce w rankingu jednostek Policji garnizonu mazowieckiego.

W następnym wydaniu „Policyjnego Głosu Mazowsza” przedstawię kolejne cele strategiczne, które stoją między innymi przed służbą prewencyjną.

*kom. Tomasz Cybulski*

\* wysokość progów satysfakcji zostanie określona przez Naczelnika Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu odrębnym pismem.



# „Kram z robótkami” w SPPP

**Od ponad 20 lat pracuje w oddziałach prewencji Policji. A przy tym ma wrażliwość artysty, co widać po jego pięknych pracach. St. asp. Andrzej Wilczyński z SPPP Radom kilka godzin dziennie przeznaczają na haftowanie muliną obrazów. Koledzy mówią o nim, że jest „pozytywnie zakręcony”.**

Haft krzyżkowy, richelieu, kaszubski – te tematy nie mają dla niego żadnych tajemnic. Haftiarstwo pasjonuje go od dziecka, kiedy to podpatrywał szydełkującą i wyszywającą mamę. Kiedyś próbował rzeźbić w drzewie lipowym, ale jednak haftiarstwo okazało się bezkonkurencyjne.

Wyniesione z domu umiejętności doskonalili na zajęciach technicznych w szkole. Ze swoją pasją nie rozstawał się nawet w wojsku, chociaż – jak mówi – tam raczej się nie ujawniał. Ale był niezastąpiony przy haftowaniu chust czy czapek dla żołnierzy. Z „podziemia” wyszedł 10 lat temu, już pracując w Policji. – Obawiałem się reakcji kolegów na moje mało męskie wydawałoby się hobby. Początkowo widziałem uśmiechy, ale teraz wszyscy się przyzwyczaili, nazywają mnie „pozytywnie zakręconym”. A czasem nawet mam wrażenie, że sami zaczynają coś potajemnie haftować, bo podpytują o różne techniczne szczegóły, patrzą mi na ręce – śmieje się Wilczyński.

Takie zajęcie to idealny sposób na odreagowanie. Wymaga skupienia, precyzji, pewnej ręki. Nie obejdzie się bez zmysłu artystycznego i cierpliwości. Tematem haftowanych obrazów Wilczyńskiego są kobiety, konie, kwiaty. Wszystko w żywych kolorach, wykonane z niezwykłą dokładnością. Projekty pochodzą z gazet, np. „Kram z robótkami”, „Haft polski”, które Wilczyński regularnie przegląda. Wzory opracowuje również specjalny program komputerowy. – Jeden niewielki obrazek to ok. 4-6 tygodni pracy – mówi policjant. Średnio

trzeba przepleść przez rozciągnięte na specjalnym stelażu płótno 160 motków kolorowej muliny. A żeby nie było za łatwo Wilczyński wyszywa na czystym płótnie, bez szkicu. Musi być maksymalnie skupiony, bo wyszywając liczy oczka. Dziennie nad stelażem spędza ok. 2-3 godzin. Co na to żona? – Jest za nerwowa na wyszywanie, ale akceptuje moje hobby. Za to córka – studentka czwartego roku – przejmuje powoli pałeczkę i próbuje swoich sił w haftiarstwie – słyszymy.

Taka pasja przynosi również wymierne korzyści. Nie ma na przykład nigdy problemu z kupnem prezentu dla znajomych – wszyscy czekają tylko na wyszywane obrazy. Ma też Wilczyński specjalne zamówienia. Ostatnio ktoś zażyczył sobie obraz przedstawiający ... Ostatnią Wierczerzę, o rozmiarach 120/60 cm. – Będę miał co robić przez wszystkie zimowe wieczory – cieszy się policjant.

W wakacje mieliśmy okazję oglądać prace Wilczyńskiego na wystawach zorganizowanych w komendach miejskiej i wojewódzkiej w Radomiu. Szczególnie podobała się zmysłowa Cyganka w czerwonej sukni z wielkim dekoltem, dwie obnażone nimfy czy delikatne bukiety kwiatów. Wszystko oczywiście wyhaftowane. W najbliższym czasie obrazy te można będzie obejrzeć w komendzie w Garwolinie.

Dzięki swojej pasji Wilczyński nie jest anonimowym policjantem, wszyscy kojarzą funkcjonariusza z tamburynkiem i kolorowym motkiem, dyżurnego z SPPP w Radomiu.

*Inga Pawłowska*



## Policjanci z Sankt Petersburga w Radomiu

Na zaproszenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Policjantów Regionu Radom w dniach 15 do 19 czerwca w Radomiu gościliśmy dwóch policjantów z Uniwersytetu MWD z Sankt Petersburga – Jermolowicza Gienadija Pawłowicza – wiceprezydenta Sekcji Rosyjskiej IPA i jednocześnie przewodniczącego Regionu Petersburg oraz Kozłowa Aleksandra Pawłowicza – wykładowcę Uniwersytetu w Petersburgu, członka IPA Regionu Petersburg, przewodniczącą IPA na Uniwersytecie MWD.

Termin wizyty był przekładany kilkakrotnie z uwagi na ogrom obowiązków służbowych naszych gości. Kol. Wiesław Leszczyński jako asystent do spraw kontaktów z IPA Rosji na bieżąco korespondo-

wał z Gienadijem i Aleksandrem. W końcu z wielką radością przywitaliśmy ich w Polsce i zakwaterowaliśmy w Ośrodku Wypoczynkowym w Olszynie. Następnego dnia zwiedzaliśmy Warszawę: Pałac Królewski, Starówkę, oglądaliśmy panoramę miasta z Pałacu Kultury i Nauki oraz odkrywaliśmy uroki Łazienek Królewskich. Przewodnikiem po Warszawie była pani profesor, wykładowca języka rosyjskiego na Uniwersytecie Warszawskim.

Następnego dnia pojechaliśmy do Krakowa. Tutaj goście zwiedzili Zamek Królewski na Wawelu, katedrę, kościół Mariacki z przepięknym ołtarzem Wita Stwosza, Sukiennice i Stare Miasto. Nasi goście byli bardzo zadowoleni, że mogli zobaczyć tak dużo zabytkowych miejsc, tym bardziej, że byli pierwszy raz w Polsce. Trochę zmęczeni tego samego dnia wróciliśmy do Radomia.

Następnego dnia goście zostali bardzo serdecznie przyjęci przez Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu nadinsp. Wiesława Stacha, członka IPA. Goście mieli też możliwość zapoznania się z pracą polskiej Policji, z wyposażeniem, z pracą laboratorium. Na koniec wspólnie stwierdzo-

no, że policja rosyjska i policja polska działają podobnie i mając takie same problemy i działając z tą samą misją: stanowczo i zdecydowanie zwalczając przestępczość. Na zakończenie spotkania Pan Komendant Stach przekazał gościom logo Komendy, a goście zrewanżowali się pamiętką z Petersburga. Po wizycie w Komendzie gości wraz z członkami Zarządu Regionu Radom IPA przyjął wiceprezydent Radomia Pan Andrzej Banasiewicz oraz sekretarz prezydenta Pan Dłużewski. Podczas spotkania goście zapoznali się z historią Radomia i obejrzeli makietę miasta. Po wizycie pokazaliśmy już Radom w naturze: Piotrówkę, kościół św. Wacława, katedrę, rynek, ul. Żeromskiego, nowe dzielnice i (na życzenie gości) komisji samochodowe.

Wieczorem w kawiarni „Avion” wspólnie z gośćmi, z członkami IPA Region Radom, przedstawicielami związków zawodowych policjantów spotkaliśmy się na wieczorku pożegnalnym. Było przekazywanie upominków, były serdeczne rozmowy i tańce do późnego wieczora. Rano w dniu 19 czerwca goście bardzo zadowoleni z przyjęcia w Polsce odjechali do Petersburga. Mamy nadzieję, że wizyta w Radomiu i w Polsce na długo zostanie w ich pamięci, a nasza współpraca z IPA z Sankt Petersburga będzie się rozwijała. Serwo per Amikeco!

*Zygmunt Kot*





## Gady kontra ssaki

*Antropocentryczny punkt widzenia każe w ssakach widzieć najdoskonalszą i finalną formę życia na Ziemi. Wcale tak nie jest i mało brakowało a ssaki 250 mln lat temu w ogóle mogły zniknąć z ekosystemu.*

Gady pojawiły się ok. 330 mln lat temu i rozpoczęły walkę o dominację na Ziemi. Kluczowym wydarzeniem ewolucyjnym faworyzującym gady było powstanie jaja, mającego błony płodowe otaczające zarodek, zapas pożywienia i twardą zewnętrzną okrywą wapienną. To uwalniało gady od składania jaj w wodzie, które teraz tworzyły dla embrionu przyjazny, przenośny „staw”, chroniący przed niebezpiecznym otoczeniem i przed wysychaniem. Stworzyło to także warunki do opieki nad potomstwem i do życia stadnego, a to gwarantowało sukces ewolucyjny w walce o dominację w piramidzie pokarmowej. Budowa czaszek pierwszych gadów nie odbiegała daleko od budowy czaszki płaza, przypominającej kostną puszkę z otworami na oczy i nozdrza. Takie gady w systematyce zwie się Anapsida, a z licznych ich grup do naszych czasów przetrwały tylko żółwie. Wczesne gady Anapsida 325 mln lat temu dały początek m.in. dwóm liniom (Synapsida i Diapsida), które początkowo różniły się tylko **jednym, małym szczegółem w czaszce – liczbą otworów skroniowych**. Wytworzenie się tych otworów było związane z różnicowaniem się mięśni poruszających żuchwy, bowiem szczęki gadów zaczęły się poruszać również w kierunku poziomym, umożliwiając tym samym żucie pokarmu. Z inżynierskiego punktu widzenia **Diapsida są doskonalsze**, ponieważ oprócz oczodołów, z każdej strony mają po dwa otwory w czaszce, przez które przewleczone są silne mięśnie morderczych szczęk. Dzięki ażurowej konstrukcji taka czaszka jest lżejsza i może być większa. U ssakosształtnych Synapsida otwór skroniowy jest tylko jeden, otoczony łukiem kostnym. To sprawia, że mięśnie szczęk podczas skurczu nie uciskają mózgu, co zaowocuje za setki milionów lat większą inteligencją ssaków.

Pierwsza grupa gadów ssakosształtnych to Pelykozaury, które żyły pod koniec karbonu (ok. 310 mln. lat temu). Pierwsze z nich były niewielkie (mierzyły ok. 20 cm), podobnie jak konkurencyjne pierwsze gady Diapsida. Najbardziej znanym Pelykozauzem jest większy już, dwumetrowy **dimetrodon**, który żył około 280 mln lat temu. Innowacja dimetrodona nie była skomplikowana, ale za to niezwykle skuteczna. Rozpostarty na wyrostkach kręgosłupowych skórną żagiel pozwalał na regulację temperatury, tzn. dzięki niemu zwierzę łatwiej nagrzewało wnętrze trzymetrowego

ciała, a to przyspieszało metabolizm, czyniąc zwierzę szybszym. Rano dimetrodon miał kilkogodzinną przewagę nad innymi gadami, które również wygrzewały się na słońcu, ale wolniej. Żagiel pozwalał też na szybsze pozbycie się nadmiaru wewnętrznego ciepła, gdy zachodziła taka potrzeba.

Po złączeniu wszystkich ziemskich kontynentów w jeden gigantyczny o nazwie Pangea, na Ziemi zapanował suchy i gorący klimat. Wnętrze Pangei szybko przekształciło się w pustynię o rozmiarach tysięcy km, zmalała obfitość opadów, wymierały dawne karbońskie rośliny i zwierzęta, definitywnie skończyła się dominacja płazów. Ekstremalnie trudne warunki wymagały nowych przystosowań i „oszczędzania” wszystkiego, a to faworyzowało prassaki, które nie marnowały materiału biologicznego, prawdopodobnie opiekując się już potomstwem. W

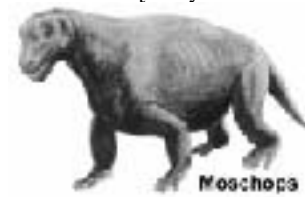
środku permu (270 mln) pojawiły się nowe, małe gady ssakosształtne, które stopniowo wyparły Pelykozaury. Były to Terapsydy, które okazały się sprawniejsze i bardziej wszechstronne niż wszystkie inne zwierzęta na Ziemi, a swój sukces zawdzięczały zmianom w czaszce. Zmiana układu kości szczęki w czaszce Synapsida zaowocowała niespodziewaną przewagą nad gadami Diapsida. Otóż rozrastająca się kość żuchwy przesunęła trzy kości szczęki w górę, gdzie zmalały i przekształciły się w kostki słuchowe w uchu wewnętrznym. Do kostek słuchowych przyłączone są bardzo delikatne mięśnie, co umożliwia nadawanie różnej szywności błonie bębenkowej i stawom kostek słuchowych, a tym samym odbieranie bardzo zróżnicowanych dźwięków, pod względem częstotliwości i natężenia. Dzięki temu **słuch prassaków stawał się coraz bardziej wyostrzony**, co dawało dużą przewagę w bezwzględny światem permu. Podobna ewolucja w czaszce Diapsida pozwoliła na wykorzystanie w gadzim uchu tylko jednej kostki, przez co słuch gadów i ptaków jest ułomny w porównaniu do ssaczego. Prassaki podjęły również próbę regulacji temperatury ciała, w czym pomagać zaczęły włosy, na początku pełniące wyłącznie rolę receptorów dotykowych. Prassaki mają także cechę unikalną wśród kręgowców – wyspecjalizowane zęby – czyli siekacze, kły i trzonowce. To pozwalało na zdobywanie bardzo różnorodnego pożywienia w dużej ilości, koniecznej do utrzymania metabolizmu na wysokim poziomie. Zmieniał się metabolizm i szkielety, zmieniała się budowa wewnętrzna. U ssaków komory serca i tym samym obiegi krwi utlenionej i zużytej są już w pełni oddzielone, ssaki mają również wykształcone podniebienie wtórne, pozwalające na jednoczesne oddychanie i żucie, co przyspiesza trawienie. Nad światem w permie panować zaczęły gady ssakosształtne, takie jak roślinożerne dicynodonty (1,2 m), mięsożerne gorgonopsy i cyno-

donty. Te ostatnie – najbardziej zaawansowane w rozwoju – przetrwały najdłużej, dając początek właściwym ssakom.

**Lepszy słuch, wyspecjalizowane zęby i szybszy metabolizm – to atuty** dające przewagę synapsidom na miliony lat. Prassaki panowały niepodzielnie na Ziemi przez blisko 50 mln lat, prześladowając i terroryzując wszystkie inne, mniej sprawne lądowe stworzenia, czyli płazy i gady. Paleontolodzy odkopują kolejne szkielety prassaków, w tym wielkie taranogłowe gatunki mające najdziwniejsze kostne narośla. Takie ekstrawagancje świadczą o dominacji w ówczesnym świecie. Niezgrabny roślinożerca **moschops** miał aż 5 m długości. Na moschopsy polowały inne prassaki, w tym działające w stadach szablozębne **lycaenopsy** i samotnie polujące **gorgonopsy**. Jednak dynamiczny, wydawało się niepowstrzymany rozwój ssaków – od małego jaszczurowatego **ophiacodona** sprzed 320 mln lat, poprzez **dimetrodona** (280 mln), do z pewnością stałocięplnego i owłosionego metrowego łowcy **cynognathusa** (240 mln) – został jednak zatrzymany. Na przełomie permu i triasu (250 mln) gadom Diapsida niespodziewanie pomogło **globalne wymieranie**, które zepchnęło rozpanoszone prassaki na drugi plan. Była to największa zagłada w dziejach życia na Ziemi, wyginęło wtedy 95% gatunków zwierząt i roślin. Formy zbyt wyspecjalizowane i przerośnięte nie przeżyły w gwałtownie zmieniającym się środowisku i był to **koniec supremacji prassaków**.

Na opuszczony tron 20 mln lat później wkroczyły dinozaury. Począwszy od ok. 230 mln lat temu gwałtownie rozwijać się zaczęły gady naczelne z rzędu Diapsida, a wśród nich pierwsze dinozaury. Na szczęście pogrom przeżyły też małe ssaki, ale karmiący młode mlekiem **trinaxodon** sprzed 225 lat nie był większy niż świnka morska. Badania skamieniałości za pomocą tomografu ujawniają, że ten ostatni miał nadzwyczajnie rozwinięty obszar wzrokowy mózgu, mógł więc być drapieżnikiem nocnym. Zagadką pozostaje czas od którego ssaki stały się żyworodne lub całkowicie pokryte sierścią. Uznaje się, że ssakiem był na pewno żyjący 210 mln lat pne **morganocodon**, nocne zwierzę wielkości wiewiórki. Tyranizowane przez dinozaury ssaki nie zwiększają rozmiarów ciała przez kolejne 145 mln lat, zwiększając jednak ciągle swoje możliwości i ulepszając metabolizm. Ta zmiana trybu życia i odżywiania pozwoliła ssakom przetrwać kolejne wielkie wymieranie po kataklizmie sprzed 65 mln lat, gdy na Ziemi spadł meteoryt o średnicy kilku kilometrów. Przeżyły dzięki niewielkim rozmiarom, stałocięplności, bystrości, wyostrzonemu zmysłom i diecie, na którą składały się **owady, nasiona i wysuszone owoce**. Po paru milionach lat życie odrodziło się już bez dinozaurów, a najlepiej przygotowane do opanowania lądów były właśnie małe ssaki.

Tadeusz Kaczmarek



## Gramy w szachy



Układanie zadań szachowych jest pasjonującym zajęciem. Wnosi (tak jak szachy) wiele piękna. W tym sensie nie można kompozycji szachowej uważać za bezproduktywne zajęcie. Równie pasjonujące jest układanie zadań szachowych. W tym numerze prezentuję jedno ze starszych zadań. Pewnie gdybym nie podał rozwiązania wielu szachistów musiałyby nad tym „pogłównować”. Niech pasjonaci szachów sami wyciągną wnioski z tej kompozycji. I jeszcze jedno: policyjni szachiści - policjanci i pracownicy cywilni - ujawniajcie się, bo chcemy rozwijać w Policji piękny sport szachowy. Nie ma na co czekać! Już niedługo kolejne Mistrzostwa Polski Policji w Szachach i inne turnieje.

Jedynym rozwiązaniem jest: 1. He4!! (grozi 2.H:g2X). Po obronie przed groźbą 1. ... G:e4 mamy: 2.O-O-O X, a po 1. ... Gf3 jest: 2.Kd2X (bo Goniec jest związany!) I rozsadą można więc zamatować! Prawda, że intrygujące?



Informacje o policyjnych szachistach kierować do mł. insp. Mariana Frąka – Inspektorat KWP zs. w Radomiu ul. 11-go Listopada 37/59, 26-600 Radom, tel. (0-48) 345 23 39, tel. MSWiA 727 2339.

Z szachowym pozdrowieniem

Marian Frąk

## R E K L A M A

Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych powstał w 1990 roku z inicjatywy polskiego Ministerstwa Pracy i francuskiego banku Credit Cooperatif. W 1999 roku doszło do fuzji z radomskim Bankiem Energetyki, a w 2002 roku z Cukrobankiem z Wrocławia. Obecnie BISE posiada 44 placówki bankowe i maklerskie. Na terenie województwa mazowieckiego Oddziały mieszczą się w Warszawie (4 placówki), Grójcu, Piasecznie, Kozienicach i Radomiu. W Radomiu Bank BISE mieści się przy ul. Żeromskiego 75 i czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 19.00 oraz w każdą sobotę od godziny 9.00 do 14.00.

W ostatnim czasie Bank BISE rozszerzył swoją ofertę w zakresie obsługi Klientów indywidualnych poprzez przyjmowanie rachunków wystawianych przez podmioty świadczące masowe usługi dla ludności. Oznacza to, że dokonywanie w/w wpłat zwolnione jest z dodatkowych opłat manipulacyjnych. I tak w BISE dokonać można wpłat bez opłat za: energię elektryczną i wodę. Ponadto można opłacić rachunki wystawione przez Telekomunikację Polską i

Pilicką Telefonię za 0,99 PLN od wpłaty. Rachunki za gaz i wszelkie inne rodzaje płatności przyjmowane są od 3,50 PLN od wpłaty.

Dla Klientów indywidualnych Bank prowadzi na atrakcyjnych warunkach obsługę Kont osobistych, z możliwością uzyskania pożyczki w Koncie osobistym już po pierwszym wpływie wynagrodzenia na konto oraz na podstawie 3-miesięcznej historii rachunku z innego banku. Pożyczka udzielana jest w formie limitu kredytowego w rachunku (maksymalnie do 6-ciokrotności wpływów na konto), posiada formę odnawialną, każda spłata powoduje odnowienie przyznanego limitu o kwotę dokonanej spłaty. Posiadaczom Kont osobistych proponujemy również pożyczkę konsumpcyjną, która uznana została przez Tygodnik „Wprost” za najlepszą na rynku. Pożyczka może być udzielona na okres do 5 lat.

Wszelkich informacji udzielają Pracownicy Oddziału pod numerami telefonów: 36-33-692, 381-5298, 36-33-771, 381-53-35 lub osobiście w siedzibie Banku.

## Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59  
http://www.kwp.radom.pl,  
tel. (0-48) 345-26-25, fax (0-48) 345-27-15.  
Redaguje zespół:  
Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek (redaktor naczelny), Magdalena Siczek-Zalewska (redaktor prowadzący), Inga Pawłowska, Marian Frąk,  
Łamanie i druk: VIRGO, tel. (048) 363 38 44, www.virgo.net.pl.  
Pismo wydawane dzięki pomocy Fundacji „Bezpieczeństwo”, Radom ul. Niedziałkowskiego 19/21.

## Wiersz

x x x

*Jakby nie było  
przedtem ani potem  
a zakazana jabłoni  
kwitła jeszcze w raju  
z najśodszych słów  
dzień po dniu  
budujemy naszą  
Wieżę Babel*

Katarzyna Krakowiak, KGP



## TO JEST KINO

## GODSEND

w kinach od: 24 września 2004

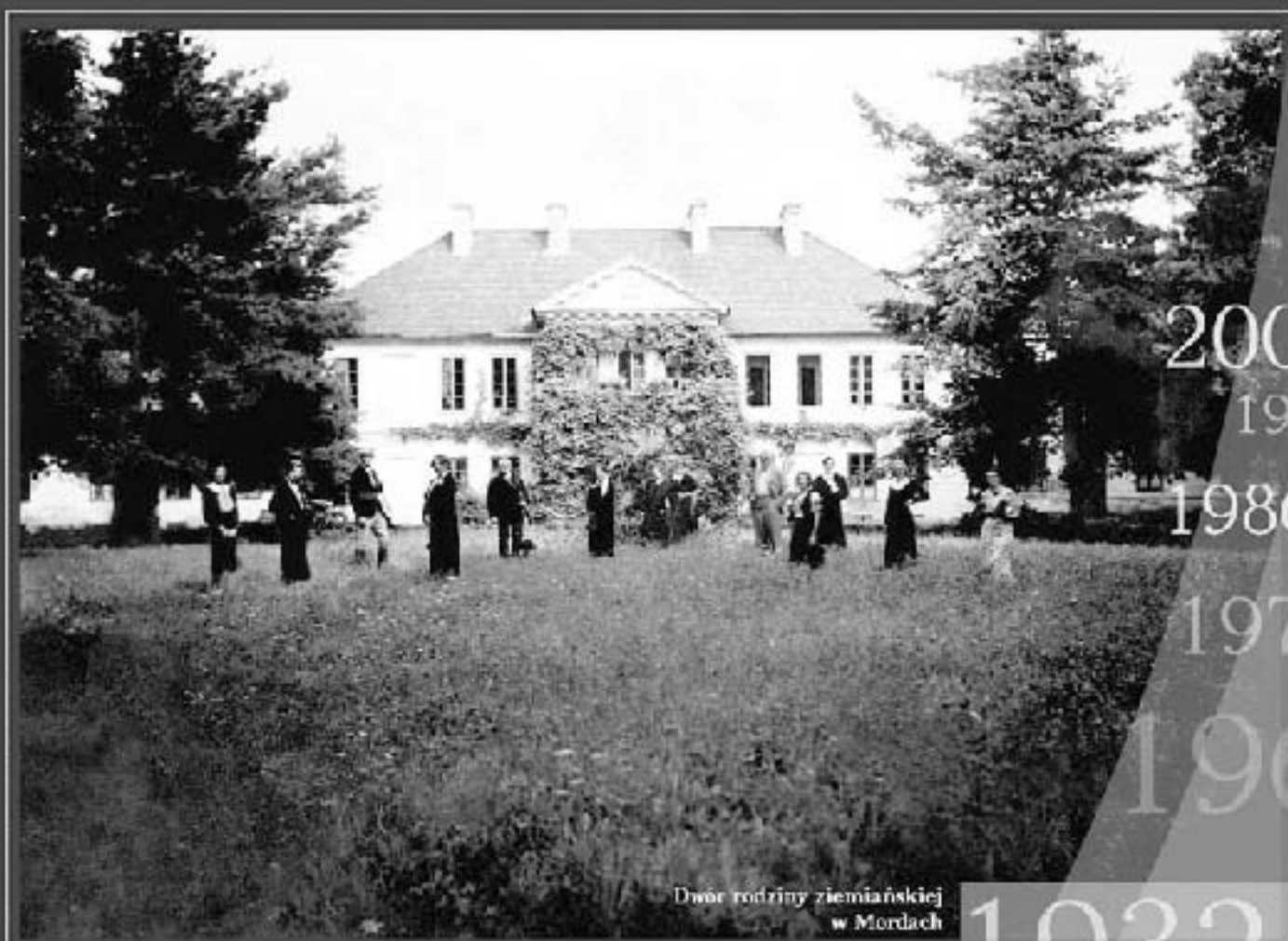
Jeśli zabrakłoby osoby, którą bardzo kochasz, jak daleko posunąłbyś się, by ją odzyskać? Z tym pytaniem mierzą się pogrążeni w żalobie Paul i Jessie Duncan (Greg Kinnear, Rebecca Romijn-Stamos). Ich ukochany 8-letni synek Adam (Cameron Bright) nie żyje. Do zrozpaczonych rodziców z niewiarygodną propozycją zwraca się doktor Richard Wells (Robert De Niro). Mówi, że mogą odzyskać synka. Żywego.

Wyjaśnia, że Adam nie żyje, ale wciąż żyją jego komórki. Wells może sklonować Adama. Jessie mogłaby urodzić go raz jeszcze. Dałaby Adamowi drugą szansę, a rodzinie szczęście. Jednak komórki nie będą żywe długo. Doktor mówi, że Jessie i Paul muszą się zdecydować w ciągu 72 godzin. Mążństwo zadaje sobie dziesiątki pytań. Zdają sobie sprawę z moralnych i etycznych reperkusji, nie mówiąc o legalności całego przedsięwzięcia. W końcu przeważa miłość do syna. Zgadniają się dać chłopcu szansę przeżycia nie tylko 8 lat. Zawierają faustowski pakt.

Doktor Wells nie owija w bawełnę. Mówi, że jest to nielegalne i dlatego wszystko musi odbyć się w absolutnej dyskrekcji. Adam nigdy nie może spotkać się z żadnym innym doktorem. Duncanowie muszą zerwać kontakty z przyjaciółmi i rodziną. Nikt nie może zobaczyć, że ich mały synek znów dorasta. Żeby zapewnić dotrzymanie tajemnicy Duncanowie przeprowadzają się do Riverton, idyllicznego miasteczka położonego w pobliżu Godsend - imponującej kliniki płodności doktora Wellsa.

Przyszli rodzice klimatyzują się w nowym miejscu, poznają nowych przyjaciół i niecierpliwie oczekują na urodziny syna. Adam wydaje się wierną repliką zmarłego. Jego życie podąża znanym szlakiem, ale wszystko zmienia się, kiedy kończy 8 lat. Chłopiec ma radykalne zmiany nastrojów i osobowości. To wszystko sprawia, że daleko mu do tego słodkiego i kochanego synka, którego znali z obu żyć. Staje się agresywny w domu i szkole. Kiedy tonie szkolne kolega Adama, Paul zadaje sobie pytanie, co tak naprawdę zrobili zgadzając się na propozycję doktora Wellsa i jak daleko on się posunął. Czy kiedy bawił się w Boga przywracając im do życia syna, nie były zamieszane w to jakieś ciemne siły? Podczas gwałtownej i dramatycznej konfrontacji z doktorem wychodzi na jaw cała prawda. Duncanowie dowiedzą się co tak naprawdę zrobili i co zrobiono im. (msz)

dystrybutorem filmu jest VISION



Dwór rodziny ziemiańskiej  
w Mordach

2003

1992

1986

1975

1964

1932

1927

1921



**PZU Życie SA**  
Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA

Oddział PZU Życie SA w Radomiu  
ul. Miła 10 a, 26-609 Radom  
tel. (48) 360 13 42, (48) 360 15 96  
fax (48) 363 71 49

[www.pzuzycie.pl](http://www.pzuzycie.pl)